Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 28 MAJA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 144

DYMISJA PREMIERA BALDWINA

nastąpi w dniu dzisiejszym. — Z gabinetu ustępuje również Mac Donald

Neville Chamberlain szefem rządu angielskiego.

Londyn, 27 maja.

(PAT) Stanley Baldwin był dziś po raz ostatni w Izbie Gmin i po raz ostatni zabrał głos z ławy rządowej. Było to wystąpienie bardzo krótkie i zawierało jedynie odpowiedź na interpelację w sprawie przyszłych diet poselskich. Premier oświadczył, że diety te, które w r. 1911 ustalone zostały w wysokości 400 funtów szterlingów rocznie, okazały się dziś niewystarczające wobec obowiązków, jakie spadają obecnie na posłów do Izby gmin, wskutek czego rząd postanowił zaproponować izbie podniesienie diet do 600 funtów rocznie. Powstającemu z ławy rządowej premierowi zgotowano żywiołową owację, w której wzięli udział zarówno posłowie większości rządowej, jak i opozycji.

Gdy interpelant zapytał następnie Baldwina czy w przyszłym tygodniu odbędzie się debata parlamentarna nad tą sprawą, premier odpowiedział dowcipnie, że nie przystoi mu przesądzać dziś tego, co dziać się ma w izbie w przyszłym tygodniu. Ta żartobliwa aluzja do

JUTRZEJSZEJ REZYGNACJI ZE STANOWISKA SZEFA RZĄDU

wywołała powszechną wesołość i Baldwin opuścił Izbę Gmin pod znakiem dowcipu, co jest tak bardzo charakterystyczne dla jego sposobu bycia oraz dla angielskich stosunków parlamentarnych.

Jutro przed południem

BALDWIN UDA SIĘ DO KRÓLA I ZŁOŻY NA JEGO RĘCE SWĄ DYMISJĘ.

Król wezwie natychmiast Neville Chamberlaina i lista nowego rządu znana będzie już w godzinach popołudniowych. Zaprzysiężenie nowego gabinetu przez króla nastąpi prawdopodobnie w sobotę rano.

Co do spodziewanych zmian, to oczekiwana jest przede wszystkim zmiana teki przez sir Samuela Hoare'a. Pierwszy lord admiralicji porzucić ma swój obecny resort i objąć stanowisko ministra spraw wewnętrznych na miejsce sir John Simona, który w spadku po Chamberlainie obejmie kanclerstwo skarbu. Nominacja sir Samuela Hoare na stanowisko ministra spraw wewnętrznych byłaby bardzo znamienna, gdyż wskazywałaby, że nie kto inny, lecz Hoare uważony jest na przyszłego premiera. W hierarchji gabinetu brytyjskiego stanowisko ministra spraw wewnętrznych jest bardzo wysokie i zazwyczaj liczone jest w kolejności jako trzecie, t. j. zaraz po kanclerstwie. Naogół kanclerz skarbu uważany jest za najbliższego kandydata na stanowisko premiera. Ponieważ jednak osoba sir John Simona ze względu na jego należenie do stronnictwa narodowych liberałów wyklucza możliwość powołania go na premiera, najbliższym kandydatem na szefa rządu będzie minister spraw wewnętrznych, a więc sir Samuel Hoare.

Ponieważ Neville Chamberlain liczy obecnie lat 68, trudno przypuszczać, by premierostwo jego trwało dłużej niż 3 lata. Sir Samuel Hoare liczy dziś tylko 57 lat, a więc ma wszelkie szanse objęcia następstwa po Neville Chamberlainie.

Poza Baldwinem z obecnego składu gabinetu ustąpić ma jeszcze 3 ministrów a mianowicie prezes tajnej rady królewskiej Ramsay Macdonald, minister handlu Runciman i minister wojny Ruff Cooper. Jako kandydata na miejsce Ramsaya Macdonalda wymieniają powszechnie lorda Halifaxa, jako następcę sir Samuela Hoare na stanowisku pierwszego lorda admiralicji — obecnego ministra robót publicznych lorda Stanhope, a jego następcę ministra wojny — obecnego ministra komunikacji Horebelisha.

Londyn, 27 maja.

(PAT) Ramsay Macdonald udał się o godz. 11 do pałacu Buckingham w celu wręczenia królowi prośby o dymisję.

Londyn, 27 maja.

(PAT) Na końcowym posiedzeniu konferencji imperialnej, delegaci wyrazili żal, że Baldwin po raz ostatni przewodniczył obradom reprezentantów imperium.

W odpowiedzi zabrał głos Baldwin, dziękując za słowa uznania jakie mu złożono i dał wyraz swym przekonaniom o pomyślnej przyszłości imperium i wiary w skuteczność obecnej konferencji.

Deklaracja Polski w sprawie Abisynii

wywołała wielkie wrażenie w Genewie. — Prasa włoska wita z sympatią krok rządu polskiego

Paryż, 27 maja

(Pat) Wystąpienie min. Komarnickiego w Genewie w sprawie abisyńskiej, które wywołało duże wrażenie w prasie paryskiej, jest dzisiaj wysunięte na pierwszy plan zagadnień, poruszanych przez genewskich korespondentów dzienników francuskich. Wiele dzienników, jak np. „Figaro", „Republique", „Petit Journal" opatrują korespondencję z Genewy tytułami w rodzaju: „Żywy incydent w Lidze Narodów z powodu Abisynii" i t. p. Jak zwykle dzienniki tego typu, co „Oeuvre", „Echo de Paris" i „Peuple" występują przeciwko inicjatywie polskiej z atakami na polską politykę zagraniczną.

„Petit Parisien" podkreśla w depeszy, że deklaracja min. Komarnickiego była sformułowana w słowach starannie odważonych. Dzięki powściągliwości, jaką okazali delegaci Polski i Meksyku, którzy obaj starali się, aby nie doszło do niebezpiecznej i bezpłodnej kontrowersji, incydent nie miał żadnych konsekwencyj, jednak w ciągu kilku minut panowało na sali zaniepokojenie.

Korespondent „Petit Journal" podkreśla, że wystąpienie min. Komarnickiego i delegata Meksyku były tylko

PIERWSZĄ UTARCZKĄ W SPRAWIE ABISYŃSKIEJ,

która jednak ma duże znaczenie dla przyszłości, ponieważ pozwala przypuszczać, że zagadnienia abisyńskiego nie da się uniknąć na następnym zgromadzeniu Ligi. Jeżeli w Genewie miano jakieś iluzje, że uda się całkowicie stłumić zagadnienie abisyńskie, przypuszczenie to okazało się złudnym. Widmo przeszłości zjawiło się w biały dzień na sali zgromadzenia Ligi. Incydent ograniczył się do krótkiego uderzenia piorunu, wystarczającego jednak całkowicie, aby oświetlić niebezpieczeństwo, grożące przyszłości. Nie było rzeczą złą, że krótki dialog między delegatami Polski i Meksyku wskazał wyraźnie na istnienie niebezpiecznej dwuznaczności w sprawie abisyńskiej i na niebezpieczeństwa, jakie grożą Lidze Narodów, jeżeli nie zdecyduje się na uregulowanie tej sprawy przed zgromadzeniem wrześniowym. Min. Komarnicki złożył deklarację, sformułowaną niezwykle dyskretnie. Wymiana zdań między Polską a Meksykiem zapowiada wyraźnie do czego może dojść jeżeli mocarstwa nie zdecydują się na osiągnięcie porozumienia przed wrześniem.

„Le Matin" zaznacza, że deklaracja min. Komarnickiego wynika ze zdrowego rozsądku.

Genewa, 27 maja

(Pat) Deklaracja min. Komarnickiego w sprawie abisyńskiej wywołała wśród dziennikarzy i prasy żywe zainteresowanie. Pisma genewskie zamieszczają deklarację min. Komarnickiego w pełnym brzmieniu.

„Journal de Geneve", komentując wystąpienie min. Komarnickiego podkreśla, że gdyby inne państwa złożyły analogiczne deklaracje, wówczas uczynionoby duży krok naprzód w kierunku rozwiązania zagadnienia abisyńskiego. Fakt, że Meksyk zwalczał z trybuny stanowisko polskie, wykazuje zaznaczenie się wpływów sowieckich. Min. Komarnicki ma tę zasługę, iż wskazał drogę, po której należy iść, jeżeli nie chce się zejść na manowce.

Rzym, 27 maja

(Pat) Prasa włoska w dalszym ciągu podkreśla swe zadowolenie z powodu deklaracji, złożonej na zgromadzeniu Ligi Narodów przez delegata Polski.

„Tribuna", w artykule wstępnym pisze m. in.: Musimy ze zrozumiałym zadowoleniem stwierdzić, że państwo z nami zaprzyjaźnione i nieulegające demagogicznym przesądom, postawiło zagadnienie abisyńskie na właściwej płaszczyźnie. Stanowisko delegata polskiego musimy podkreślić z tym żywszą sympatią, że z deklaracji przezeń złożonej wynika, że rząd polski dla siebie sprawę tę uważa za zamkniętą i rozwiązaną. W dalszym ciągu swych wywodów „Tribuna" krytykuje zachowanie się innych państw ligowych, a zwłaszcza Meksyku, stwierdzając, że Meksyk jest krajem ulegającym wpływom polityki sowieckiej.

„Popolo di Roma" w artykule wstępnym nazywa deklarację polską aktem ożywionym, zdrowym i godnym uznania realizmem.

„Messagero" w korespondencji z Genewy pisze, że delegat Polski dał wyraźnie do zrozumienia, iż rząd polski uważa, iż nieobecność reprezentanta Negusa na zgromadzeniu Ligi nie upoważnia zgromadzenia do tego, aby pozostawić sprawę bez rozwiązania. Niewątpliwie kontynuuje korespondent problemat ten będzie podjęty na zgromadzeniu wrześniowym.

Tylko jeden głos odezwał się przeciw polskiemu punktowi widzenia, był to głos delegata Meksyku.

Tragiczny wyścig lotniczy

na trasie Oslo—Christiansmud

Oslo, 27 maja.

(PAT) W czasie wyścigu lotniczego Oslo—Christiansund 12 samolotów wpadło w gwałtowną burzę. 3 z pośród nich usiłowały przedrzeć się przez obszar burzowy, lecz skutkiem braku paliwa zmuszone były do lądowania. Jeden pilot poniósł śmierć, dwóch zostało ciężko rannych, a dwóch ocalało wyskakując ze samolotów ze spadochronami. Trzy samoloty zostały całkowicie zniszczone.

Jacht zatonął w zatoce gdyńskiej

Dwie osoby zginęły w falach morza

Gdynia, 27 maja

(Pat) Dziś wydarzył się w zatoce gdyńskiej pierwszy w tym roku nieszczęśliwy wypadek zatonięcia yachtu. Mały yacht koła Ligi Morskiej i Kolonialnej „Gryf 2" z załogą, składającą się z 3-ch mężczyzn i kobiety, w chwili gdy znajdował się w odległości 600 mtr. od mola w Babim Dole, zalany został przez dużą falę, powstałą wskutek silnej wichury, która nagle przyszła i poszedł na dno. Do brzegu zdołali dopłynąć dwaj mężczyźni, nie umiejący zaś pływać technik urzędu morskiego Walenty Szepielewicz z żoną Marią utonęli Zwłoki ich wydobyte zostały przez rybaków oraz personel szpitala miejskiego w Babim Dole. Yacht wyciągnięty został i przyholowany do kapitanatu portu przez holownik „Tytan".

Ucieczka 14 więźniów-komunistów

z zakładu karnego w Dubnie

Dubno, 27 maja.

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W nocy z 25 na 26 b. m. z więzienia dubieńskiego uciekło 14-u więźniów.

Byli to więźniowie skazani w ostatnim procesie komunistycznym po 12 lat więzienia.

Przedostali się oni na wolność przy pomocy podkopu długości 5 metrów.

NOWY PAKT NA ZACHODZIE

nie może być zawarty kosztem bezpieczeństwa pozostałej części Europy — oświadczył min. Delbos

Genewa, 27 maja.

(PAT). Rada Ligi Narodów obradowała dziś popołudniu na posiedzeniu poufnym, załatwiono prócz szeregu drobniejszych spraw także sprawę reformy komitetów ligowych, przyjmując raport, opracowany przez min. Delbosa.

Następnie rada zajęła się sprawą układów lokarneńskich. Przewodniczący odczytuje nadesłane wczoraj do sekretariatu Ligi zawiadomienie francusko - angielskie. Następnie zabiera głos minister spraw zagranicznych Francji Delbos, który oświadczył, że **rząd francuski pragnie zawiadomić radę, iż będzie dążył do zawarcia nowego paktu zachodniego, a nadto, że rząd ten nie zapomni o węzłach łączących bezpieczeństwo na Zachodzie Europy z ogólnym bezpieczeństwem europejskim. — Bezpieczeństwo na Zachodzie nie może być osiągnięte kosztem bezpieczeństwa w pozostałej części Europy.**

Następny mówca min. Eden, wyraził nadzieję, że za rokowaniami z rządem belgijskim nastąpią dalsze, które umożliwią odrodzenie się współpracy wszystkich państw zainteresowanych.

Minister spraw zagranicznych Spaak przyłączył się do oświadczeń ministrów Delbos'a i Edena.

Pawtarzając wyrazy wdzięczności dla Anglii i Francji za zwolnienie Belgii z zobowiązań, wynikających z układńw lokarneńskich i układów londyńskich, minister stwierdza, że nota francusko - angielska zwalniająca Belgię z zobowiązań

ZACHOWUJE JEDNAK GWARANCJE FRANCJI I ANGLII DLA BELGII.

Gwarancja ta opiera się na definicji polityki zagranicznej Belgii, która zawiera dwa dążenia:

1) Wolę bronienia wszystkimi siłami granic kraju przeciwko wszelkiej napaści i przeszkodzenia, aby terytorium belgijskie użyte było dla napaści przeciw innemu państwu na ziemi, morzu i powietrzu.

2) Belgia pozostaje wierna paktowi Ligi Narodów i zobowiązaniom z niego wynikającym. Rząd belgijski uważa również, że nota francusko - angielska z 24 kwietnia jest pierwszym etapem na drodze do zawarcia paktu zachodniego co ułatwi rozwiązanie innych zagadnień, istniejących w świecie.

Ewakuacja ludności z Madrytu

Uchwały rządu walenckiego. — Torpedowiec niemiecki „Albatros" pod obstrzałem

Lotnicy niemieccy zostali ułaskawieni

Bajonna, 27 maja.

(PAT) Biuro prasowe rządu baskijskiego ogłosiło następujący komunikat:

Rząd zajmował się położeniem lotników niemieckich skazanych na śmierć. Rząd nie wykonał wyroku, aby przyczynić się do usunięcia wszystkich motywów, mogących skłaniać kraje faszystowskie do kontynuowania swej interwencji w hiszpańskiej wojnie domowej.

Madryt, 27 maja.

(PAT). Komunikat urzędowy nadany w środę o godzinie 22-ej głosi:

Na froncie armii środkowej w Sierra zajęliśmy pozycje nieprzyjacielskie, poprawiając nasze pierwsze linie. Artylerja rządowa ostrzeliwała skutecznie koncentrujące się oddziały nieprzyjacielskie na drodze Aravaca, zadając nieprzyjacielowi wielkie straty i niszcząc jego fortyfikacje. Artylerja powstańcza ostrzeliwała znowu Madryt, co pociągnęło za sobą kilka ofiar. Na stronę naszą przeszło wielu żołnierzy powstańczych w pełnym uzbrojeniu. Na froncie armii północnej kraju basków próba ataku na odcinku północnym została z łatwością odparta przez wojska rządowe.

Berlin, 27 maja.

(PAT). Niemieckie biuro informacyjne urzędowo donosi:

W dniu 26 maja r. b. niemiecki torpedowiec „Albatros" stojący na redzie portu Palma de Mallorca był przedmiotem ataku bombowego hiszpańskich samolotów rządowych, które bombardowały w tym samym czasie miasto i port. Cztery bomby padły w pobliżu torpedowca, stwarzając duże niebezpieczeństwo dla okrętu.

Tego rodzaju ataki — donosi niemieckie biuro informacyjne — zagrażają w znacznym stopniu bezpieczeństwu niemieckich sił morskich, które w interesie pokoju światowego pełnią służbę na wodach hiszpańskich, biorąc udział w kontroli międzynarodowej.

Walencja 27 maja.

(PAT). Rada ministrów, która obradowała wczoraj od godz. 18 do północy uchwaliła m. in. dekret, w myśl którego rząd sprawować będzie odtąd kontrolę nad wszystkimi stacjami nadawczymi, należącymi do osób prywatnych bądź organizacyj zawodowych, czy politycznych. Postanowiono następnie przyspieszyć o ile możności, ewakuację Madrytu i uchwalono zmiany w postępowaniu przed trybunałami ludowymi. Następnie minister spraw zagranicznych omówił przychylną atmosferę, jaka powstała w Genewie po wręczeniu członkom ligi białej księgi o interwencji wojskowej Włoch.

Walencja, 27 maja.

(PAT). Ministerstwo obrony narodowej ogłosiło rozporządzenie, powołując pod broń wszystkich młodych ludzi należących do rocznika 1931. Muszą oni stawić się w biurach werbunkowych w dniach 30 i 31 maja oraz 1 czerwca.

⁂

Walencja, 27 maja.

(PAT). Ministerstwo obrony narodowej podaje, iż 9 samolotów rządowych bombardowało miejscowość Palma na Majorce. Jedna z bomb zatopiła statek handlowy przed wejściem do portu Palma i uszkodziła kilka łodzi, znajdujących się w pobliżu, a przeznaczonych przez powstańców dla przewożenia żołnierzy. Samoloty zrzuciły nadto bomby na koszary i komendę placu, wyrządzając znaczne szkody.

Wybuch granatu w mydlarni warszawskiej

Warszawa, 27 maja.

Wczoraj lokatorzy domu przy ul. Szerokiej 33 i sąsiednich posesyj zaalarmowani zostali odgłosem niezwykle silnego wybuchu. — Jak się okazało, do mydlarni mieszczącej się w tym domu mydlarni Jankla Rozenbauma nieznany sprawca rzucił ręczny granat. Nastąpił wybuch wskutek czego wybite zostały wszystkie szyby w sklepie i w sąsiednich domach.

Wewnątrz mydlarni uszkodzone zostały towary, ściany i sufit. — Policja wdrożyła śledztwo, celem wykrycia sprawcy zamachu.

Blokada szkoły Wawelberga i Rotwanda trwa

Warszawa, 27 maja.

Studenci szkoły Wawelberga i Rotwanda w Warszawie w dalszym ciągu blokują gmach uczelni oraz kontynuują głodówkę.

Wczoraj studenci otrzymali pismo ministerstwa oświaty, zapewniające, że uczelni przywrócone będą wszystkie wniejsze prawa. Mimo to studenci pozostali nadal w gmachu i wystosowali memorjał do ministerstwa, domagając się wydania oficjalnego komunikatu w tej sprawie. Do tego czasu postanowili okupować gmach i głodować.

Król rumuński nadal chory

Bruksela, 27 maja.

(PAT) Komunikat marszałka dworu podaje, że w stanie zdrowia króla nie nastąpiła zmiana. Temperatura wieczorem była w dalszym ciągu stała.

Pogrzeb Rockefellera

Cleveland, 27 maja.

(Pat) Dziś odbył się tu pogrzeb J. Rockefelera. Zwłoki złożono na miejscowym cmentarzu pomiędzy grobami żony i matki.

WĘGRY CHCĄ SIĘ DOZBROI

Nadzwyczajne obrady Małej Ententy z udziałem min. Delbosa i kom. Litwinow

Oświadczenie węgierskiego ministra spraw zagranicznyc

Genewa, 27 maja.

(PAT) **Odbywają się tu rozmowy między delegatami państw Małej Ententy w sprawie zagadnienia dozbrojenia Węgier oraz stosunku państw Małej Ententy do Zw. Sowieckiego.**

Wynik tych rozmów oceniany jest w Genewie ze sceptycyzmem. Dziś wieczorem odbędzie się obiad, w którym uczestniczą prócz delegatów Małej Ententy i Ententy Bałkańskiej, również min. Delbos i komisarz Litwinow.

Budapeszt, 27 maja.

(PAT) W swym wczorajszym przemówieniu w izbie posłów, minister spr. zagr. Kanya omówił ogólną sytuację międzynarodową po wojnie, poświęcając najwięcej miejsca państwa Małej Ententy i ich stosunkowi do Węgier.

Zdaniem mówcy, niejasna sytuacja międzynarodowa jest wynikiem nowego rozwoju sieci wzajemnej pomocy automatycznej, co dało w następstwie układy francusko-sowiecki i czechosłowacko-sowiecki, z tendencją rozciągnięcia układów politycznych i wojskowych Małej Ententy na inne państwa.

Poruszając kwestję zbrojeń, minister oświadczył, iż tylko Węgrom odmawia się prawa zbrojenia, gdyż zagrażać to ma pokojowi. Mała Ententa sama zaatakowała podstawy traktatu w Trianon. W oczywistej sprzeczności z paktem Ligi, państwa Małej Ententy zbroją się od stóp do głów, a z drugiej strony sabotują działalność instancyj międzynarodowych, które w duchu traktatów pokojowych miały bronić praw i mienia obywateli węgierskich.

Węgry zainteresowane są w utrzymaniu pokoju we wszystkich okolicznościach i w miarę swych sił pragną przyczynić się do tego na obszarze, który jest im najbliższy, t. j. w basenie naddunajskim. Zaznaczywszy, że Mała Ententa w r. 1933 pragnęła przekształcić swój statut na konfederację przez ujednostajnienie swej współpracy politycznej, gospodarczej i wojskowej w celu odegrania roli wielkiego mocarstwa w polityce europejskiej, minister podkreślił, iż plan ten nie powiódł się ze względu na rozbieżności w celach i zapatrywaniach państw Małej Ententy w sprawach zasadniczych, jak w stosunku do Niemiec, Austrii, Włoch i Zw. Sowieckiego.

Wielkim błędem byłoby jednak — zdaniem ministra — cieszyć się dziś na myśl, iż całkowity rozłam Małej Ententy jest nieuniknionv i stanowi tylko kwestję czasu. Porozumienie państw Małej Ententy w sprawach węgierskich jest nawet dziś nienaruszone. Znajduje wyraz w konsekwencjach wojskow... istniejących w niezmienionej posta... lat 10. Konwencje te skierowane są ciwko Węgrom. Jest rzeczą oczyw... iż Węgry również nie mogą żywić fania do intencyj pokojowych Małej Ententy. Mówca przytacza tu oświadczenie pewnego eksperta czechosłowackiego, iż łatwo może dojść do tego, że w razie konfliktu zbrojnego, Budapeszt nie się stolicą Małej Ententy.

Minister nie marzy o konfede... naddunajskiej lub innych zbyt ro... głych kombinacjach, lecz zadowol... się normalizacją stosunków pomię... Węgrami a państwami sukcesyjnymi gą uczciwego kompromisu.

Przypomniawszy niedawne wi... króla włoskiego i prezydenta Au... minister poświęcił dłuższy ustęp p... jaznym stosunkom Węgier z Niem... po czym zaznaczył, co następuje: Po... zawsze bierze pod uwagę bezpośre... interesy, jakie wiążą ją z losem n... rych narodów basenu naddunajskie... W tych ramach udało się utrzymać... zmienionymi przyjazne stosunki, ... zawsze istniały między Węgrami a P... ską.

Zastrzelili brata

Ojc ec na widok zabitego syna umarł na udar sercowy

Warszawa, 27 maja.

We wsi Kurdwaszowo pod Sochaczewem w rodzinie zamożnego gospodarza Łukasza Teofilaka wynikł spór na tle majątkowym. W pewnym momencie dwaj synowie Teofilaka jeden lat 16, drugi lat 25 zastrzelili z rewolweru młodszego swego brata Teodora. Po dokonaniu zbrodni zabójcy zbiegli. Kiedy na odgłos strzału nadbiegł ojciec i ujrzał syna dostał ataku serca i padł martwy. Policja wszczęła pościg za bratobójcami.

Zajścia w zakładach Forda

40 osób rannych

Detroit, 27 maja.

(PAT). Przedstawiciel demokratów Robinson zażądał od kongresu stanu Michigan przeproawdzenia śledztwa w sprawie zajść, jakie wydarzyły się wczoraj w zakładach Forda. Według ostatnich doniesień, zajścia te miały przebieg poważniejszy, niż to pierwotnie donoszono, poza dwiema osobami ciężko rannymi około 40 osób miało odnieść kontuzje.

Otwarcie największe... mostu na świecie

San Francisco, 27 maja.

(PAT) Dziś, w czwartek, dokona... tu uroczystego otwarcia ruchu pie... na największym moście wiszącym ... ta, przerzuconym przez Złota Brama... San Francisco. W piątek nowy most ... stanie otwarty dla ruchu samocho... wego.



Maj
28
Piątek

Dziś Augustyna B. W.
Jutro Teodozji P. M.

—:—

Wschód słońca	3.27
Zachód słońca	19.39
Wschód księżyca	22.36
Zachód księżyca	6.14
Długość dnia	15.39
Przybyło dnia	7.39

P. wojewoda Hauke-Nowak w Sieradzu

na uroczystościach Bożego Ciała

W dniu 27 b. m. Pan wojewoda łódzki Aleksander Hauke - Nowak udał się do Sieradza, gdzie na zaproszenie ks. prałata W. Pogorzelskiego wziął udział w uroczystościach Bożego Ciała.

Krótkie wiadomości

KOLONIE DLA DZIECI ROBOTNIKÓW organizuje w Puszczy Mariańskiej pod Spałą Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego w Łodzi. Na kolonię tę wyjedzie około 500 dzieci robotniczych z Łodzi, przy czym 100 dzieci przyjętych będzie bezpłatnie. Poza tym Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury organizuje obozy letnie dla młodzieży i dla dorosłych pracowników umysłowych i fizycznych.

***

URUCHOMIENIE IZBY ZATRZYMAŃ dla bezdomnych chłopców w Łodzi nastąpi w dniu 1 czerwca r. b. Izba ta mieścić się będzie przy ul. Kopernika 46. Kierowani będą tam bezdomni chłopcy, nocujący na placach i w parkach miejskich i uprawiający żebraninę. Uroczystość otwarcia tej izby zaszczyci swą obecnością p. minister opieki społecznej i główny komendant P. P.

***

WYBORY NOWYCH WŁADZ Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami odbyły się w dniu wczorajszym. Prezesem obrany został p. Bertold Dobranc, wiceprezesem Bolesław Wawnikiewicz, generalnym sekretarzem Leopold Rode, skarbnikiem inż. Jerzy Weiss. Do zarządu weszli p.p.: Janina Witkowska, Wacław Bobiński, dr. Marian Sokołowski, Jerzy Schendel, dr. Aleksander Cerkowny, Stanisław Weyer.

***

POBÓR ROCZNIKA 1916. — Dziś, w piątek, na komisję poborową nr. 1 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie V komisariatu P. P. o nazwiskach na litery G i J, zaś na komisję nr. 2 (Piotrkowska 165) mężczyźni tego rocznika, zamieszkali na terenie VII komisariatu P. P. o nazwiskach na literę Z, oraz z terenu X kom. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K.

***

POBÓR NA TERENIE POWIATU. — W nadchodzący czwartek, dnia 3 czerwca, rozpoczyna się pobór rocznika 1916 na terenie powiatu łódzkiego. Pobór odbywa się w Aleksandrowie w lokalu straży pożarnej dla miast Zgierza, Aleksandrowa i Konstantynowa, oraz gmin Brzeziniew, Radogoszcz, Bełdów, Brus, Brużyca Wielka, Lućmierz, Rąbień, Nowosolna, Babice i Łagiewniki. Dla miast Tuszyna, Rudy Pabjanickiej, oraz gmin Chojny, Kruszów, Brójce, Gospodarz, Wiskitno i Czarnocin pobór odbywa się w Rzgowie. (k).

Pożar w domu przy ul. Piotrkowskiej 80

Wczoraj w godzinach popołudniowych straż ogniowa wezwana została do pożaru, który wybuchł w domu mieszkalnym przy ul. Piotrkowskiej 80.

Jak się okazało wskutek wadliwej konstrukcji przewodu kominowego zapaliła się belka pod kominem, a następnie sufit i podłoga w mieszkaniu jednego z lokatorów tego domu. Muszkata.

Po godzinnej akcji ratowniczej pożar został zlokalizowany. Straty nieznaczne. (k)

Dyżury aptek

M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), A. Rychter i B. Łoboda (11-go Listopada 86), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), Cz. Rytel (Kopernika 26), M. Lipiec (Piotrkowska 193), A. Kowalski (ul. Rzgowska 147). (p)

Uroczystości Bożego Ciała w Łodzi

Tłumny udział wiernych w procesjach

W dniu wczorajszym w związku ze świętem Bożego Ciała odbyły się w Łodzi uroczystości kościelne.

Zgodnie z programem obchodu święta Bożego Ciała o godz. 9-ej rano we wszystkich świątyniach katolickich na terenie Łodzi odprawione zostały Msze Św. po czym wyruszyły procesje z chorągwiami i krzyżami na Plac Katedralny. —

Zbiórka wiernych na Placu Katedralnym odbywała się do godziny 10.30.— Prócz tysiącznych rzesz wiernych, przybyłych z procesjami, na Placu Katedralnym zgromadzili się reprezentanci władz państwowych z p. Wojewodą Hauke-Nowakiem, prezydentem m. Łodzi Godlewskim, oraz gen. Langnerem na czele, liczne delegacje organizacyj społecznych i zawodowych ze sztandarami, poczty sztandarowe cechów rzemieślniczych, kompania honorowa wojskowa z orkiestrą, chóry kościelne, hufce harcerskie, Sokoła i innych organizacyj itd.

W kościele katedralnym J. E. Ks. Biskup Ordynariusz Jasiński odprawił Mszę Świętą po czym przed ołtarzami ustawionymi na ulicy odprawione zostały modły, w towarzystwie chórów i orkiestr.

Proces przeciw adw. Kowalskiemu i b. radn. Czernikowi

odbędzie się w nadchodzący poniedziałek

W nadchodzący poniedziałek, dnia 31 bm., w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbędzie się rozprawa karna przeciw adw. Kazimierzowi Kowalskiemu, prezesowi okręgowemu Stronnictwa Narodowego, oraz b. radnemu miejskiemu Antoniemu Czernikowi również ze Str. Nar. oskarżonym z art. 154 k. k. t. j. o pochwalanie zbrodni.

Jak wiadomo na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 28 stycznia rb. podczas przemówienia radnego Lewina, który w związku z zabójstwem Szymona Chelemnera oświadczył między innymi „Znów jednego niewinnego przechodnia Żyda zabili", radny adw. Kowalski, a za nim Czernik Antoni odezwali się „Jednego to mało".

Sprawa oparła się o urząd prokuratorski, który wytoczył sprawę karną, adw. Kowalskiemu i Czernikowi.

Rozprawa ta ze względu na niecodzienny charakter budzi poważne zainteresowanie.

Na froncie robotniczym

Pracownicy gastronomiczni żądają umowy zbiorowej

Dziś, w piątek, odbędzie się o godz. 10-ej rano konferencja w zarządzie miejskim w sprawie tegorocznych robót sezonowych w Łodzi.

Na konferencji tej przedstawiciele komisji międzyzwiązkowej sezonowców prosić będą p. prezydenta Godlewskiego **o zatrudnienie pozostałych bezrobotnych, którzy pracowali zeszłego roku na robotach sezonowych, a obecnie nie zostali jeszcze zaangażowani.**

***

Na dzień dzisiejszy wyznaczona została przez okręgowego inspektora pracy konferencja **w sprawie zlikwidowania zatargu z kelnerami i kucharzami,** zatrudnionymi w lokalach gastronomicznych w Łodzi.

Związki zawodowe grupujące tych pracowników wystąpiły **o zawarcie umowy zbiorowej, domagając się jednocześnie podwyższenia płac i przywileju, dów tkackich przy ul. 28 p. strz. kan. aby przyjmowanie i zwalnianie kelnerów lub kucharzy mogło się odbywać tylko za pośrednictwem związku zawodowego.**

***

W siedzibie klasowych związków zawodowych przy ul. Wysokiej 45 odbyło się wczoraj pierwsze **organizacyjne posiedzenie związku pracowników fryzjerskich.** Po omówieniu zasadniczych spraw, dotyczących warunków pracy i płacy w zakładach fryzjerskich, powołano do życia komitet organizacyjny, który **opracuje specjalne wytyczne , celem przedłożenia ich pracodawcom.** (k)

„Redaktorka"-oszustka grasowała

w korytarzach sądowych. — Rajszyserówna skazana na 8 miesięcy więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadała w dniu wczorajszym **24-letnia Chana Pesa Rajnszyser** — oskarżona o fałszerstwo weksli. Rajnszyserówna zalicza się do owych, niestety, licznych niebieskich ptaków, podających się za dziennikarzy, sprawozdawców pism, a nawet „redaktorów". Taki „redaktor" lub taka „redaktorka" działa w ten sposób, że — obecna na sali rozpraw wydziału karnego — czyha na tych oskarżonych lub zainteresowanych w sprawie, którym może zależeć, by wiadomość o ich procesie nie przedostała się do prasy. **Szantażuje ich groźbą, że poda przebieg ich procesu do dzienników, daje do zrozumienia, że za pewnym wynagrodzeniem gotowa ejst odstąpić od swych „obowiązków zawodowych", i kosztem kilku lub kilkunastu złotych — sprawa zostaje przez pana „redaktora" lub panią „redaktorkę" zatuszowana.**

Oskarżona miała tyle tupetu, że zgłosiła w kancelarii sądu, **jakoby była studentką prawa i uzyskała prawo przebywania w sali sądowej na miejscach, które zwykle zajmują sprawozdawcy. Młoda, o dość pociągającej powierzchowności,** tak długo grasowała aż woźni otrzymali nakaz nie wpuszczania jej na salę.

Wtedy przerzuciła się na inny teren. Zaopatrzona w weksle rzekomo z żyrem składu aptecznego N. Epsztajna **zgłosiła się do firmy „Posto", wydającej bony na zakup na kredyt galanterii, i materiałów i t. p. złożyła je z własnym podpisem i nabrała bonów na 300 zł.**

Weksle poszły do protestu.

Rajnszyserówna została ujęta i wczoraj stawała przed sędzią Borkiem, jako przewodniczącym.

Na pytanie sądu, w jakim celu przysłuchiwała się rozprawom, młoda ta osoba nie bez cynizmu wyjaśniła, że **pragnęła się przekonać, co jej grozi właśnie za takie oszustwa, jakie popełniła.**

Sąd skazał ją na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem. (g)

Staruszka pod kołami roweru

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Traugutta wydarzył się wczoraj w południe nieszczęśliwy wypadek.

Ulicą Piotrkowską jechał rowerem Antoni Lambrecht (Rymarska 17). — W tym samym czasie przez jezdnię przechodziła 75-letnia Liba Michałowicz zamieszkała przy ul. Śródmiejskiej 49. Nieszczęśliwa staruszka nie zdążyła się cofnąć i została obalona na ziemię przez rower. Michałowicz doznała złamania rąk i ogólnych obrażeń ciała. — Pomocy udzielił jej lekarz pogotowia, a rowerzystę, który jechał zbyt szybko, zatrzymano. (k)

Echa zajścia w fabyce

Sprawa o przeszkadzanie urzędnikowi w pełnieniu obowiązków urzędowych

Donosiliśmy w swoim czasie o zajściu, jakie rozegrało się w fabryce obuwia Chaima Birmana przy ul. Północnej Nr. 28. Przybyły na inspekcję podinspektor pracy XIII okręgu, dr. Pastor, stwierdził liczne uchybienia i spisał protokuł. W chwili, gdy inspektor kończył swą pracę, do kantorku fabryki wbiegło kilku ludzi, którzy przytrzymali inspektora i wyrwali mu teczkę z protokułem.

O zajściu złożył dr. Pastor zameldowanie do władz, które wdrożyły energiczne dochodzenie.

Śledztwo w tej sprawie — jak się dowiadujemy — zostało już zakończone i akt oskarżenia wygotowany. Przed sądem staną: właściciel fabryki Chaim Birman, jego zięć Lebenbaum i kierownik fabryki Dessau — wszyscy oskarżeni z art. 288, t. j. o przeszkadzanie podczas czynności urzędowych urzędnika państwowego. Rozprawa znajdzie się na wokandzie w dniu 21 czerwca. (l)

Z ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI.

Odbyło się X-te Doroczne Walne Zebranie Łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami pod przewodnictwem notariusza Witkowskiego, który powołał na asesorów pp: notariusza Aleksego Rżewskiego, Dr. wet. Jana Okwiecińskiego, Wasyla Szylcowa, oraz na sekretarza Gustawa Ułaszewskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu dokonano uzupełniających wyborów, w wyniku których ponownie wybrano do Zarządu wylosowanego na podstawie § 28 statutu T-wa członka Zarządu p. Stanisława Weyera, jak również Komisję Rewizyjną w dotychczasowym jej składzie.

W związku z powyższym Władze Łódzkiego T-wa Opieki nad Zwierzętami przedstawiają się jak następuje: Prezes p. Dobranc Bertold, Wiceprezes p. Wownikiewicz Bilesław, Generalny Sekretarz p. Rode Leopold, Skarbnik Inż. Weiss Jerzy. Członkowie Zarządu: pp.: Lek Dent. Witkowska Janina, Insp. wet. Bobiński Wacław, Dr. med. Sokołowski Marian, Schendel Jerzy, Dr. wet. Cerkowny Aleksander, Nadkom. Weyer Stanisław. Zastępcy członków Zarządu: pp.: Ppłk Bartoszkiewicz Wacław, Elsnerowa Marta, Płk. Vogel Alfred Członkowie Komisji Rewizyjnej pp:. Dyr. Ring Jan, Podsadny Józef i Okraszewski Adam. Zastępcy Członków Komisji Rewizyjnej: pp.: Dr. wet. Prokopowicz Czesław, Dr. wet. Okwieciński Jan.

Po udzieleniu Zarządowi T-wa absolutorium X-te Doroczne Walne Zebranie zostało zamknięte.

Ze świata filmu

Głód scenariuszy

Przeciw reprodukcji niemieckiej tandety i wywozowi dewiz. — O dopływ nowych sił do filmu polskiego.

Głód scenariuszy nie jest zjawiskiem lokalnym. Sygnalizuje go produkcja amerykańska, niemiecka, francuska, czeska. Film dźwiękowy wymaga bardziej literackiego opracowania materiału fabularnego, niż dawny film niemy. Wyłoniła się konieczność odświeżenia kadr autorów filmowych. Tę konieczność zrozumiał przemysł amerykański, który w poszukiwaniu nowych sił z zakresu scenariopisarstwa uruchomił kosztowny aparat studiów, zrozumiał również przemysł czeski, organizując szereg doskonale pomyślanych konkursów na scenariusze. Nie zrozumiał jej natomiast przemysł polski. Wprawdzie rok bieżący przyniósł ogromny wzrost ilościowy produkcji krajowej, wprawdzie w roku przyszłym wzrost ten najprawdopodobniej będzie jeszcze znaczniejszy, ale instytucje odpowiedzialne za poziom filmu polskiego, nie czynią nic dla przyciągnięcia nowych ludzi do pracy literackiej nad fimem. Gorzej nawet: produkcje polską znamionuje

LĘK PRZED NOWYMI SIŁAMI

i lęk ten w dużej mierze jest przyczyną charakterystycznej jałowości treściowej naszego filmu.

Jakkolwiek liczba filmów produkowanych wzrosła ostatnio w dwójnasób, to jednak cała praca autorska, jak dawniej spoczywa na barkach kilku osób, które z wyrobniczą zapamiętałością klecą wszystkie możliwe gatunki filmów: komedie, groteski, dramaty obyczajowe, dramaty historyczne etc itd. Fakt charakterystyczny: w ciągu lat ostatnich urządzono w Polsce tylko jedną imprezę o charakterze konkursu na scenariusz filmowy. Inicjatywa wyszła ze strony czasopisma, które własnym sumptem ufundowało nagrody i powołało jury. **SCENARIUSZAMI, NAGRODZONYMI NA TYM KONKURSIE, NIE ZAINTERESOWAŁA SIĘ ŻADNA WYTWÓRNIA,** żadna placówka powołana do propagandy kultury filmowej. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że z 14 scenariuszy, nagrodzonych w analogicznym konkursie, zorganizowanym przez wielkie pismo czeskie „Film - tudio" 13 zostało już sfilmowanych, względnie znajduje się na warsztacie. W ten sposób rozumie kraj, który potrafił postawić swoją produkcję filmową na należytym poziomie, akcję propagandy scenariopisarstwa!

Dodać należy, że w Czechosłowacji istnieje szereg instytucyj, które prowadzą praktyczne kursy z zakresu techniki filmu i pisania scenariuszy. W Polsce projekt stworzenia szkoły filmowej został zgilotynowany z obawy, że szkoła taka będzie produkować szeregi nowych bezrobotnych — tak przynajmniej ostatnio oświadczył prezes naczelnej Rady Przemysłu Filmowego, reżyser Ordyński. Wydaje nam się, że szkoła taka — oczywiście, gdyby zdołano ją postawić na odpowiednim poziomie — przyczyniłaby sie raczej do wyeliminowania z produkcji polskiej tandeciarzy i nieuków, którzy dziś wodzą w niej rej. Gdyby takich panów odesłać na grzybki, nikt chyba nie martwiłby się tym zbytnio! Czas najwyższy, żebyśmy ujrzeli szereg filmowców polskich w szeregach bezrobotnych!

Powróćmy jednak do sprawy scenariuszy. W związku z wzrostem produkcji krajowej utrwalił się ostatnio w produkcji krajowej zwyczaj nabywania scenariuszów za granicą. Ten pęd byłby zrozumiały, gdyby producenci kierowali się pragnieniem wydźwignięcia poziomu filmu krajowego. Nie jest to wprawdzie właściwy sposób podniesienia jakości naszej rodzimej dramaturgii filmowej, ale od biedy mogłaby akcja tego rodzaju dać wyniki pozytywne. Ale wystarczy wymienić tytuły filmów, nakręconych wedle scenariuszy zagranicznych w czasach ostatnich, żeby się przekonać, że przemysłowcami filmowymi nie kierowały bynajmniej szlachetne ambicje. Zagraniczny — niemiecki — scenariusz posłużył do realizacji dwuch filmów Body: „Jaśnie pan szofer" i „Dwa dni w raju". „Tajemnica panny Brinx" nakręcona została wedle scenariusza sprowadzonego z Wiednia Scenariusz niemiecki posiadały również filmy „O czym marzą kobiety" oraz „Dyplofatyczna żona". Dziwnym zbiegiem okoliczności

WSZYSTKIE WYŻEJ WYMIENIONE FILMY REPREZENTUJĄ GORSZĄ KATEGORIĘ

naszej niezbyt imponującej produkcji. Ściśle biorąc, nie można zresztą w odniesieniu do tych filmów mówić o produkcji, lecz o reprodukcji, sprawa bowiem tak wygląda: zwracając się do pomocy zagranicy, producent zazwyczaj nabywa nie oryginalny scenariusz, lecz prawa do nakręcania polskiej wersji jakiegoś istniejącego już filmu. Ten film sprowadza się do Polski i nakręca jego polską kopię możliwie najwierniej. Oczywiście w doborze scenariuszy są producenci ograniczeni możliwościami technicznymi naszych ateliers i... naszych filmowców. W rezultacie bierze się za podstawę zazwyczaj filmy trzecio- i czwartorzędne.

Jak wygląda na ekranie taka nieudolna kopia zagranicznego kiczu, to powinno być jasne dla wszystkich. Otóż okazuje się, że nie dla wszystkich. Producenci są najwidoczniej zadowoleni z osiągniętych rezultatów, skoro bynajmniej nie okazują ochoty do poniechania tych praktyk. W ten sposób produkcja polska, która mogłaby w zasadzie skorzystać na inteligentnej współpracy z zagranicą, staje się powoli reprodukcją najgorszej niemieckiej tandety. Sprowadza się pseudodowcipne kicze i przeflancowuje się je żywcem na nasz grunt, którego wymagania są najzupełniej różne. W rezultacie, okazuje się, że nawet słabe filmy krajowe są lepsze od importowanych falsyfikatów!

Cała ta sprawa posiada jeszcze jeden aspekt W okresie skrupulatnej gospodarki dewizowej wytwórnie polskie płacą po 20 tysięcy złotych za scenariusze — bardzo wątpliwej wartości — do filmów takich, jak „Hultajska trójka"! Można się zgodzić z tym, że nauka musi kosztować, ale trudno przypuścić, że scenariusz niemiecki do filmu realizacji bardzo drugorzędnego majstra, Gezy v. Bolvary, wart jest tych pieniędzy. Czy nie lepiej byłoby postarać się o powiększenie kadr polskich autorów filmowych? Jak? — to już jest sprawa odrębna, można się nad nią zastanowić. Chodzi o to, żeby postawić sprawę tę na porządku dziennym!

Zastrzegamy się z góry:

NIE JESTEŚMY BYNAJMNIEJ PRZECIWNI WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNYCH FACHOWCÓW

we filmie polskim. Ale pod dwoma warunkami: że jednocześnie będzie się pracować nad stworzeniem własnych kadr i że sprowadzeni fachowcy będą reprezentować poziom rzeczywiście wysoki. Tak na przykład napisanie scenariusza do filmu „O czym się nie mówi" zostało powierzone niemieckiemu reżyserowi H. Behrendtowi, który pracuje ostatnio w Wiedniu. Behrendt cieszy się opinią filmowca inteligentnego i sumiennego. Jego praca powinna wydać należyte rezultaty.

Ale — powtarzamy raz jeszcze — wszystko to nie może przesłonić właściwego celu: stworzenia podstawy materialnej dla rzeczywistego podniesienia poziomu produkcji krajowej. Trzeba znaleźć środki dla zbudowania placówki, któraby kształciła filmowców polskich. Niechby to było na początek skromne „seminarium filmowe", na wzór podobnych instytucyj w Paryżu, Berlinie, Pradze czy Wiedniu. Przede wszystkim trzeba ruszyć z miejsca! Ten stan, który panuje, nie wróży zmiany na lepsze nawet na dalszą metę.

J. Boss.



Boyer w nowej roli

Charles Boyer zawarł kon... trakt z Walterem Wangerem ... Hollywood, na mocy którego ... bejmie on kierownictwo ar... styczne filmów produkcji Wan... gera. W niektórych obrazach będzie on również występow... jako aktor.

Pierwszym filmem Boy... dla Wangera będzie „Człow... z dwunastoma modelami".

Fredric March w filmach kolorowych

Fredric March, który, jak w... domo, ukaże się wkrótce w kolo... wym filmie „National'u", „Naro... ny Gwiazdy", jako partner Ja... Gaynor, przystąpił do nakręca... swego drugiego filmu kolorowego... zwólcie mi żyć!"

Co kręcą w Paryżu

We Francji filmowej duże ożywienie.

Jean Choux reżyseruje „Miarkę" wg. noweli Richepina z Ditą Parlo w roli głównej.

„Wielka zdrada" — nosi tytuł film na tle osoby pułkownika Redla.

Victor Francen i Vera Korene grają w filmie o aktualnym tytule: „Podwójna zbrodnia na linii Maginota".

Jacques Feyder opracowuje film cyrkowy.



Luiza Rainer i Paul Muni grają razem w filmie „Błogosławiona ziemia", wg Pearl Buck.

Nasze wywiady

Władysław Ladis-Kiepura kręci pierwszy swój film

W biurze warszawskiej wytwórni „Rex-Film" spotkałem świetnego tenora Władysława Ladisa, który dzielnie kroczy śladami swego słynnego brata. Nie widzieliśmy się cztery lata. Przypominaliśmy sobie „dobre, dawne czasy" katowickie, kiedy w studiach Polskiego Radia jego narzeczona, świetna śpiewaczka italska Maria Florenca oraz baryton polski, Jerzy Garda, śpiewali, a Władysław Kiepura... tańczył kozaka! Ladis nie zmienił się od tego czasu. Jest nadal wesoły, pełen dobrego humoru i naturalny.

— Nie trzeba być Sherlockiem Holmesem — zwracam się do niego — aby się domyśleć, że przebywa pan w Warszawie w związku z nakręcaniem „Halki".

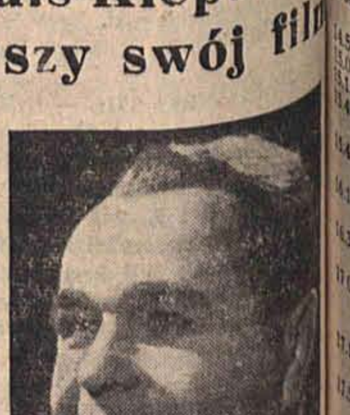
— Podpisałem już kontrakt, ale resztę opowiem panu, jeśli pan ze mną wyjdzie stąd. Podwiozę pana.

Siedzimy w wygodnym „Fiacie" Ladisa. Kiepura Młodszy prowadzi samochód zręcznie, ale ostrożnie. Wyjaśnia nam:

— Dziwi panów zapewne, że jeżdżę tak ostrożnie. Uważam jednak, że nie ten jest dobrym szoferem, kto się rozbija, ale ten, kto dojeżdża. Pomimo to mam opinię najlepszego szofera wśród śpiewaków. Przynajmniej ja sam tak uważam! — dodaje ze śmiechem. — A metodę „festina lente" stosuje również w życiu.

— Miał pan coś opowiedzieć o „Halce", panie Władysławie.

— Film będzie nakręcony w Warszawie w dwóch wersjach: w polskiej i angielskiej. Anglicy przyjadą do nas z całym swoim sztabem technicznym. Może to będzie zresztą i le...



piej dla wersji polskiej. Obie wersje nakręcać będzie ten sam operator an... gielski — Roy Fogwall.

— A kto będzie ostatecznie „Hal... ką"?

— Jeszcze nie wiadomo. Decyzję ostateczną poweźmie... próbna taśma.

— Zdaje się, że pan ma też jakieś zagraniczne plany filmowe?

— Owszem, podpisałem kontrakt z Wiedniem, ale tak wszystko ułożyłem, żeby móc najpierw nakręcić „Halkę", bo wolałem przede wszystkim nakręcić film w Polsce.

— A gdzie jest teraz pani Floren... za? Czy nie przypomni się polskiej publiczności?

— Jest teraz w Afryce, gdzie śpie... wa Murzynom. Za tydzień przyjedzie do Warszawy. Z pewnością da kilka koncertów.

Karol Ford

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.
(Cegielniana 27)

Dziś, w piątek, dnia 28 maja br. o godz. 8.30 wiecz. dana będzie znakomita komedia A. Hercza p. t. „Zamieszaj". Udział biorą utalentowani artyści J. Gosławska, H. Łopuszańska, L. Pilarska, K. Leszczyński, M. Nawrocki, K. Wichniarz i M. Zoner.

Komedia „Zamieszaj" była grana w Warszawie z wielkim powodzeniem w Teatrze Malickiej przeszło pół roku.

TEATR MIEJSKI.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. ostatnie popołudniowe przedstawienie w Teatrze Miejskim Dana będzie arcywesoła komedia Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może". Obsada premierowa. Ceny zniżone.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Najmilej spędzą Łodzianie ciepłe wieczory majowe w uroczym, pełnym zieleni i kwiatów parku Staszica, w którym zainstalował się Teatr Letni. Grana jest codziennie o godz. 9-ej wiecz. przebojowa komedia bieżącego sezonu „Małżeństwo" w wybornym wykonaniu Skrzydłowskiej, Kondrata, Dywińskiej, Chojnackiej, Kalinowskiego, Winawera i innych. Powrót tramwajami zapewniony.

CHÓR DANA W HELENOWIE

W niedzielę, dnia 30 maja br. o godz. 9-ej wiecz. wystąpi w Parku Helenów „Chór Dana" o światowej sławie wraz z nową amerykańską aparaturą sceniczno - dźwiękową.

Warto nadmienić, iż już od godz. 5-ej po poł. koncertować będzie orkiestra filharmoniczna pod dyr. p. Pietruszki.

Wstęp do parku dozwolony już od godz. 2-ej po południu.

Bilety w cenie od zł. 0.80 do nabycia w przedsprzedaży w kasie Filharmonii, cukierni „Ankara", Piotrkowska 40, w cukierni tureckiej, Piotrkowska 12 i w dniu koncertu od 1.09 w kasie Helenowa od godz. 2-ej po poł.

RADIO

PIĄTEK, 28 maja 1937 r.

6.30—6.33 Pieśń majowa. 633—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.00 Muzyka — płyty. 7.00—7.10 — Dziennik poranny. 7.10—7.15 Program na dzisiaj. 7.15—7.35 Audycja dla poborowych. 7.35—8.00 Muzyka poranna — płyty. 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30—11.57 Audycja muzyczna dla szkół p t. „Płynie Wisła". 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40 Koncert Łódzkiej Orkiestry Salonowej pod dyr. Teodora Rydera (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie polskie). 12.40—12 50 Dziennik południowy. 12.50—13.00 „Jedzmy ryby". 13.00—14.00 Włoska muzyka operowa — płyty. 14 00—14.57 Przerwa.

14.57 — 15.00 Łódzkie wiadomości giełdowe.

15.00 — 15.15 Wiadomości gospodarcze.

15.15—15.40. Muzyka salonowa — płyty.

15.40—15.45 „Jak spędzić święto?" — poradzi Ludwik Szumlewski.

15.45—16.15. Muzyka — melodie z filmów dźwiękowych — płyty.

16.15—16.30 Rozmowa z chorymi — ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa).

16.30—17.00. Muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej.

17.00—17.15. „Nauka w Rosji współczesnej" — odczyt wygłosi prof. Marian Zdziechowski (z Wilna).

17.15—17.50. Recital fortepianowy Leopolda Muenzera.

17.50—18.00. „Encyklopedia mówiona" w opracowaniu inż Stanisława Broniewskiego (z Krakowa).

18.00—18.10: Pogadanka aktualna.

18.10—18.16. Poradnik sportowy ogólny.

18.16—18 20. Poradnik sportowy lokalny.

18.20—18 50. Muzyka salonowa w wykonaniu zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej (tr. z kaw. „Europejskiej").

18.50—19.00. Pogadanka popularna p. t „Skagerrak" — echo wielkiej wojny" Mieczysława Żydlera.

19.00—19.20. „Tajemniczy przyjaciel" — opowiadanie z książki Juliusza Kaden - Bandrowskiego „Miasto mojej matki".

19.20—19.45. „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.

19.45—20.00. Fragment operowy.

20.00—20.15. XII pogadanka prof. Łucjana Kamieńskiego z cyklu „O instrumentach orkiestry symfonicznej" — „Dzwony, celesta, harmonium" (z Poznania).

20.15—20.45. Dawne tańce — płyty.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Pogadanka aktualna.

21.00—22.30. Koncert Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego.

22.30—22.45. „Miłość w czwartym wymiarze" — skecz Jolii Fuchsówny (z Krakowa).

22.45—23.00. Tanga — płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 WIEDEŃ. Pieśni z całego świata w wykonaniu Deli Lipińskiej.

19.30 PRAGA. „Rusałka" — opera Dworzaka — (tr. z teatru).

20.15 RYGA. Utwory Saint-Saensa.

20.15 LONDYN REG. Londyński Festiwal muzyczny. Dyr. Arturo Toscanini (tr. z Queens Hallu).

20.30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.

21.00 MEDIOLAN. „Wesela Figara" — opera Mozarta. Dyr. Bruno Walter (tr. z Teatru).

22.00 SZTOKHOLM. „Carmen" — opera Bizeta (akt III i IV).

21.00 RADIO PARIS. Koncert nocny.

Prezes Banku Polskiego w Bukareszcie

Zacieśnienie stosunków gospodarczych pomiędzy Polską a Rumunią

Bukareszt, 27 maja.

(PAT) W Bukareszcie odbyło się o godzinie 11-ej w sali recepcyjnej pałacu rumuńskiego Banku Narodowego uroczyste zebranie, w którym wzięli udział członkowie rady naczelnej z gubernatorem banku rumuńskiego Constantinescu na czele oraz charge d'affaires poselstwa R. P. Poniński i radca handlowy poselstwa Mikucki. Następnie odbyła się krótka narada między obu kierownikami instytucyj emisyjnych Polski i Rumunii, przy czym p. Constantinescu wymienił sprawy, które będą rozpatrzone w toku rozmów w bukareszcie.

O godzinie 12-ej prezes Byrka w towarzystwie członków delegacji polskiej, charge d'affaires Ponińskiego, jak również przedstawicieli rumuńskiego Banku Narodowego, złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza o szarfach biało - czerwonych, o godzinie 13.30 p. Byrka wpisał się do księgi w pałacu królewskim. O godzinie 13-ej nastąpił wyjazd do miejscowości Snagov, odległej o 30 klm. od Bukaresztu. Prezes Byrka zajął miejsce w samochodzie rumuńskiego gubernatora Banku Narodowego.

Bukareszt, 27 maja.

(PAT). Cała prasa rumuńska podkreśla w komentarzach do wizyty prezesa Banku Polskiego, iż przyczyni się ona do pełnowartościowego zastosowania praktycznego umów gospodarczych.

„Argus" stwierdza, iż wizyta p. Byrki posiada wyjątkowe znaczenie dla rozwoju współpracy gospodarczej między Polską i Rumunią. Dziennik zamieszcza poza tym wywiad, udzielony przez p. Byrkę przedstawicielom prasy rumuńskiej, w którym p. Byrka zaznacza, iż podczas pobytu w Bukareszcie omówił z gubernatorem rumuńskiego Banku Narodowego szereg spraw gospodarczo - finansowych w związku z współpracą między obu krajami. Przedstawiwszy plan gospodarczy Polski, prezes Byrka wyraził przekonanie, iż rozmowy z kierownikami gospodarki rumuńskiej zakończą się pomyślnie dla dobra wspólnych interesów.

Strajk w amerykańskim przemyśle stalowym

80 tys. robotników porzuci dziś pracę

Nowy Jork, 27 maja.

(Pat) Komitet wykonawczy robotników przemysłu stalowego uchwalił strajk we wszystkich zakładach Republic Steel Co. Youngstown Tube Company, Inland Steel Corporation i we wszystkich fabrykach trzech wielkich niezależnych towarzystw w stanach Ohio, Illinois, Pensylwanii, New York i Indiana. Strajk rozpocząć się ma o godz. 13-ej według miejscowego czasu i obejmie 80.000 robotników. Związek robotników przemysłu stalowego, należący do organizacji przemysłowej Lewisa domaga się uznania przez towarzystwa jego wyłącznego prawa do prowadzenia rokowań w sprawach robotniczych.

Detroit, 27 maja.

W związku ze strajkiem, jaki wybuchł wczoraj rano w zakładach Forda w Richmond (Kalifornia), obejmując 1200 robotników, przedstawiciele United Automobile Workers, należącego do komitetu organizacyjnego John Lewisa przybyli przed bramy fabryki Forda w Detroit, usiłując skłonić robotników do strajku sympatyzującego.

Odbudowa Zułowa

miejsca urodzenia Marszałka Piłsudskiego

Wilno, 27 maja.

(PAT) Dziś bawił w Zułowie, w miejscu urodzenia Marszałka Piłsudskiego, komitet odbudowy Zułowa.

Prace nad odbudową Zułowa, prowadzone oddawna weszły na końcowe stadium realizacyjne. Komitet odbudowy zapoznał się ze stanem prac wykonanych, a dalszy ich rozwój omówił projektodawca inż. arch. Romuald Gutt, który przedstawił dokładnie plan zadrzewienia, szczegółów architektonicznych i krajobrazowych.

Według tego projektu podkreślone i wydobyte zostaną te szczegóły starego Zułowa, które są dla niego istotne, jak: fundamenty dworku, w którym się Marszałek urodził, otoczenie roślinne i krajobrazowe.

Punktem centralnym całości stanie się historyczne miejsce, na którym stał dom i zostanie ono wyniesione nad otoczenie rodzajem pewnego tarasu, do którego prowadzić będzie kilka stopni. Fundamenty samego dworka zostaną nieco wydźwignięte, tak, że dokładnie będzie widoczny rozkład pokojów historycznego domu.

Przywódca faszystów francuskich — Doriot

zawieszony w czynnościach mera miasta St. Denis

Paryż, 27 maja.

(PAT) Zawieszenie przywódcy francuskiej partii ludowej, dep. Doriota, w czynnościach mera miasta St. Denis, wywołało duże wrażenie w sferach parlamentarnych i politycznych. Minister spraw wewnętrznych Dormoy wyjaśnił przedstawicielom prasy, iż decyzja ta **nastąpiła jedynie na skutek ujawnienia w gospodarce miejskiej pewnych niedokładności, a nie z motywów politycznnych.**

Wbrew tym oświadczeniom, dep. Doriot twierdzi, iż decyzja ta ma charakter polityczny i nastąpiła na skutek nacisku, wywieranego przez komunistów. Ze względu na to, iż od tej decyzji rządu nie służy dep. Doriot prawo odwołania się, nie będzie on mógł piastować, zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem, urzędu mera przez okres jednego roku. W tych warunkach merem m. St. Denis zostanie prawdopodobnie dotychczasowy zastępca, jeden z przyjaciół politycznych Doriota. Pomimo, iż ostatnia decyzja rządu nie odbiera Doriot godności radnego miejskiego, postanowił on zrezygnować z tych funkcyj, aby stanąć na czele swej listy przy wyborach uzupełniających i poddać się w ten sposób pewnego rodzaju plebiscytowi wyborców.

W kuluarach parlamentarnych, gdzie żywo komentowano fakt zawieszenia Doriota w czynnościach mera, jeden z wybitnych przedstawicieli partii radykalnej, mer miasta Havre, dep. Meyer oświadczył, iż Doriot ma jednak możność poruszenia tej sprawy na terenie parlamentu w razie, gdyby się odwołał do grupy parlamentarnej merów.

Syn b. króla Hiszpanii

ciężko chory

Havana 27 maja.

(Pat) Hrabiemu Cavadonga zastosowano znowu transfuzję krwi. Stan zdrowia hrabiego budzi obawy, tak iż lekarze nie odstępują od jego łoża. Sekretarz hrabiego oświadczył, iż były król Alfons 13-ty zapytywał drogą telegraficzną o stan zdrowia syna i zaproponował mu pomoc we wszelkiej formie w celu przyśpieszenia wyzdrowienia. Zdaniem sekretarza depesza ta zdaje się wskazywać na pogodzenie pomiędzy b. królem a jego synem.

Regent jugosłowiański

opuścił Paryż

Paryż, 27 maja.

(Pat) Książę regent jugosłowiański opuścił wczoraj Paryż, żegnany na dworcu przez przedstawicieli ministra spraw zagranicznych Delbosa i prezydenta republiki.

Adwokat księcia Windsoru

na zamku w Cande

Tours, 27 maja.

(PAT) Dziś po południu wylądował w Deauville samolot pilotowany przez pilota osobistego króla Jerzego. Pasażerem samolotu był sir Monckton, adwokat ks. Windsoru. Po uzupełnieniu zbiorników benzyną, samolot wystartował do Tours. Po krótkiej wizycie na zamku w Cande sir Monckton udał się w drogę powrotną do Londynu.

Delegat premiera belgijskiego

przybywa do Warszawy

Bruksela, 27 maja.

(PAT) W związku z misją, powierzoną premierowi van Zeelandowi w sprawie międzynarodowej odbudowy gospodarczej, dnia 2 czerwca wyjedzie do Warszawy na parę dni wysłannik i zaufany współpracownik premiera belgijskiego p. Frere.

Lot awionetek polskich

nad państwami bałtyckimi

Warszawa, 27 maja.

(PAT) 27 b. m. o godz. 5 rano wystartowaoły z lotniska mokotowskiego w Warszawie 4 awionetki RWD 8, 10 i 13, pilotowane przez członków Aeroklubu warszawskiego, studentów politechniki warszawskiej, do 2-tygodniowego lotu nad państwami bałkańskimi. Poprzedniego dnia wystartowały 2 awionetki oraz szybowiec.

Święto w. f. i p. w. w Łodzi

odbędzie się w nadchodzącą niedzielę

Jak już donosiliśmy, odbędzie się staraniem Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w niedzielę Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego z następującym pragramem:

Godzina 8—Propagandowy bieg kolarski w parku im. Poniatowskiego.

Godzina 9 — Nabożeństwo przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej.

Godzina 10 — Defilada w parku im. Poniatowskiego.

Godzina 16 — Stadjon Łódzkiego Kl. Sportowego, Al. Unii Nr. 2.

1. Hym Narodowy.
2. Dekoracja sportowców przez Pana Dowódcę O. K. IV.
3. Defilada zawodników.
4. Ćwiczenia p. w., p. w. k. i k. p. w. — skok o tyczce.
5. Gry sportowe: szczypiorniak, siatkówka oraz bieg 1500 mtr.
6. Popisy szkół powszechnych.
7. Zapasy i podnoszenie ciężarów, sztafeta 4 x 100 mtr.
8. Hazena i koszykówka — skoki wdal.
9. Gimnastyka przyrządowa — skoki wzwyż.
10. Zaprawa do piłki nożnej — corso rowerowe.

Zaznaczyć należy, że zbiórka na nabożeństwo w ubraniach cywilnych. — Kostiumy sportowe obowiązują tylko podczas defilady, która odbedzie się w parku Poniatowskiego.



SPORT

Cracovia traci punkt w meczu z Wisłą

ale zatrzymuje prowadzenie w tabeli. — Warszawianka zwycięża Garbarnię

Trzy mecze ligowe rozegrane w dniu wczorajszym przyniosły naogół spodziewane wyniki. Niespodziankę sprawiła jedynie Pogoń, która zdołała wywalczyć punkt w walce z ŁKS-em na boisku łódzkim.

Sensacyjnie zapowiadający się mecz Cracovii z Wisłą przyniósł wynik remisowy, który dał Wiśle drugie miejsce w tabeli.

Stan tabeli jest następujący:

Klub:	Gier:	Pkt.	St.br.
1) Cracovia	10	15	28:7
2) Wisła	8	12	21:5
3) Warta	8	12	17:6
4) A. K. S.	7	12	15:7
5) Ruch	8	12	18:9
6) Warszawianka	10	12	21:21
7) Ł. K. S.	9	8	18:18
8) Garbarnia	9	7	14:18
9) Pogoń	9	6	7:14
10) Dąb	18	0	0:54

Wisła—Cracovia 1:1 (0:0)

Kraków, 27 maja.

Wielkie derby piłkarskie Krakowa oczekiwane z wielkim zainteresowaniem zakończyły się tym razem wynikiem nie rozstrzygniętym. Sam mecz, który zgromadził około 6000 osób nie stał na wysokim poziomie, gdyż obie drużyny grały nerwowo, a poza tym Cracovia grała specjalnie w linii ataku bardzo słabo, mając w środku leniwego Korbasa, który robił wszystko, tylko nie grał celowo. Poza tym w linii pomocy był b. słaby Góra natomiast na wysokości zadania stanął Pawłowski w bramce oraz Grinberg i Zižka. W przeciwieństwie do Cracovii Wisła grała bardzo ambitnie dążąc prostym sposobem do celu i tylko dzięki przypadkowi nie zdołała wyciągnąć z tego meczu dwóch zasużonych punktów. Właściwy wynik opiewać powinien 3:1 dla Wisy gdyż tyle sposobności miała Wisła, która w ataku specjalnie była lepsza od Cracovii.

Przebieg gry był następujący.

Pierwsze minuty znamionują nawet pewne lepsze cechy ataku Cracovii, który przeprowadza ładne ataki i w 5 minucie o mało nie zdobywa bramki, kiedy strzał Żebaczyńskiego idzie obok słupka. Naodwrót Wisła rewanżuje się, grając specjalnie prawym skrzydłem gdzie bardzo niebezpieczny jest Chabowskim. Kilka dobrych pozycji podbramkowych Cracovia marnuje strzelając słabo w ręce Madejskiemu. To samo robi Szewczyk, który ma doskonałą pozycję lecz spóźnia się ze strzałem. Gra zmienia się co chwilę i sytuacje podbramkowe wyjaśniają obaj bramkarze. Do przerwy wynik bezbramkowy odtwarza przebieg gry.

Po przerwie w drugiej minucie jest korner dla Wisły gdzie następuje niebezpieczną sytuację wyjaśniona przez Pawłowskiego. W 12 minucie na skutek błędu Góry Wisła o włos nie zdobywa bramki a w dwie minuty później po strzale Artura Pawłowski pięknie robinzonuje jednak nadbiegający Szewczyk wybija mu piłkę z rąk, zdobywając pierwszą bramkę dla Wisły. Wisła jest teraz grubo lepszą i gra specjalnie w ataku b. dobrze i spycha Cracovię zupełnie do tyłu, zwłaszcza, że pomoc gra zupełnie słabo. Atak Cracovii nie dochodzi do piłki a razi specjalnie leniwa gra Korbasa. Kilka niebezpiecznych sytuacji broni Pawłowski śmiałymi wybiegami i zdawało się, że Wisła z tego meczu wyjdzie zwycięsko, gdy na 5 minut przed końcem obrońca Wisły przewraca się na piłkę i chwyta ją rękami tuż przy linii pola karnego. Rzut wolny wykonuje Pazak, którzy przerzuca piłkę przez mur graczy Wisły a Zieliński zdobywa wyrównującą bramkę. Dopiera teraz Cracovia przychodzi do siebie i gra te ostatnie minuty dobrze. Niestety wszystko jest za późno.

Sędzia p. Frank z Warszawy.

Warszawianka — Garbarnia 5:4 (3:0)

Warszawa, 27 maja.

Dzisiejszy mecz ligowy dostarczył 5 tysiącom widzów niezwykłych emocji. Takiej powodzi bramek dawno już nie notowano na boiskach warszawskich.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 5:4 (3:0).

Garbarnia była drużyną równorzędną, w polu nawet nieco lepszą. — Miała jednak to nieszczęście, że obaj bramkarze grali fatalnie.

Po trzech bramkach Garbarnia w drugiej połowie zmieniła Włodka, nie wiele jej to jednak pomoglo.

W Warszawiance najlepiej wypadła środkowa trójka napadu, a w Garbarni specjalnie wyróżnił się Stankusz na łączniku.

Serie bramek rozpoczął w 12 min. Knioła, a w 10 minut później ten sam gracz zdobył drugą bramkę. Trzecią bramkę zdobywa Prosator w 38 min.

Po przerwie w 3 min. Garbarnia zdobywa pierwszą bramkę przez lewego łącznika, lecz już w 5 minut później Prosator podwyższa wynik na 4:1. Niemal pół godziny upływa bez sensacji i dopiero w 35 min. Stankusz zdobywa bramkę podwyższając wynik na 4:2.

Punkt kulminacyjny meczu następuje w 39 min. Riesner zdobywa bramkę dla Garbarni i w tej samej minucie Warszawianka ze strzału Smoczka zdobywa następną bramkę. Jest 5:3. Zanim zdołano odetchnąć Stankusz ustala wynik na 5:4.

Sędziował p. Rettig.

Ł. K. S. - POGOŃ 0:0

90 minut defenzywnej gry lwowian

Łódź, 27 maja.

Pogoń: Albański, Jeżewski, Lemiszko, Hanin, Wasiewicz, Sumara, Niechcioł, Schmidt, Zimmer, Politycha, Borowski.

ŁKS: Andrzejewski, Gałecki, Fliegel, Pegza I, Pegza II, Tadeuszewicz, Mucharski, Miller, Lewandowski, Wolski, Król. Sędzia p. Bergtal.

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie kandydatów do spadku z Ligi rozczarowało licznie zebranych widzów. Mecz stał na skandalicznie niskim poziomie, w ciągu 90 minut żaden z zespołów nie umiał zdobyć się na efektowniejsze pociągnięcie, a że w dodatku grano brutalnie, nie oszczędzając się zupełnie nic dziwnego, że publiczność klęła na czym świat stoi.

Inna rzecz, że lwia część winy za taki a nie inny przebieg meczu spada na drużynę Pogoni, która w ciągu całego meczu zastosowała taktykę obronną, cofając niemal całą drużynę do tyłu. W ataku pozostawiono zaledwie dwóch za wodników (skrzydłowych), reszta natomiast skupiła się pod własną bramką, wybijając każdą otrzymaną piłkę na aut. Byliśmy też świadkami niezliczonej ilości autów bocznych, rzutów różnych i t. d.

Zespół łódzki, który miał przewagę przez 90 minut, nie mógł sobie poradzić z masą nóg i graczy skupionych pod bramką Pogoni. Lwowianie osiągnęli co prawda cel, wywożąc z Łodzi upragniony punkt, ale trzeba przyznać, że sprzyjało im nieprawdopodobne szczęście. Jeśli Pogoń zamierza w dalszych grach ligowych stosować tę samą taktykę co w Łodzi, to wątpimy czy uda się jej wydostać z przedostatniego miejsca w tabeli.

O przebiegu gry nie ma właściwie co pisać. Toczyła się ona na jedną bramkę, a każdy atak ŁKS-u rozbijał się o „mur" zawodników Pogoni względnie kończył się na rzutach rożnych. Denerwujące były zwłaszcza ostatnie minuty gry. Bramka dla ŁKS-u wisiała na włosku, zawodnicy Pogoni wyłazili jednak ze skóry i walcząc z niezwykłym poświęceniem, chociaż nie zawsze fair, zdołali szczęśliwie utrzymać wynik bezbramkowy.

W ostatnich minutach gra Pogoń w dziesiątkę z powodu kontuzji Borowskiego. W tym okresie nie było w ataku Pogoni już ani jednego zawodnika, gdyż nawet Niechcioł cofnięty został do tyłu.

Po meczu, który miał przebieg anormalny publiczność obdarzyła lwowian kocią muzyką.

Kucharski pokonany w Budapeszcie

Zażarta walka w biegu na 800 mtr. — Sznajder wygrywa skok o tyczce

Budapeszt, 27 maja.

Z okazji 40-lecia istnienia budapeszteńskiego lekkoatletycznego klubu politechniki, odbyły się w Budapeszcie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem 2-ch polskich lekkoatletów: Kucharskiego i Sznajdra.

Kucharski startował na 800 mtr. przegrywając na finiszu z Węgrem Szabo. Kucharski na połowie trasy wysunął się naprzód i do końca prawie prowadził. Na ostatnich 30 mtr. został zaatakowany przez Szabo i nie umiał tego ataku odeprzeć. Czas Szabo 1:5[illegible] sek. Czas Kucharskiego 1:53,3. Trzeci był Harsanyi w czasie 1:54,4.

W skoku o tyczce Sznajder wygrał łatwo wynikiem 3,80 mtr. Drugim był Węgier Pap, który skoczył 3,60. Sznajder nie miał właściwie żadnego groźnego przeciwnika, dlatego też wystarczył mu wynik poniżej 4 mtr. i ten wynik zresztą był dla Węgrów nie do osiągnięcia.

Na zawodach obecnych było 1500 osób, wśród nich przedstawiciele poselstwa R. P.

Dziś gra Jędrzejowska z Jacobs

Dalsze wyniki mistrzostw tenisowych Francji

Paryż, 27 maja.

Dalsze wyniki mistrzostw tenisowych Francji nie przyniosły dalszych niespodzianek i kończyły się przeważnie zwycięstwami faworytów.

W grze pojedyńczej panów osiągnięto następujące ważniejsze wyniki:

Boussus — Gntien 6:3, 7:5, 4:6, 6:1.
Petra — Merlin 10:12, 7:5, 6:1, 6:4.
Hughes — Feret 6:2, 7:5, 4:6, 7:5.
Hare — Surface 6:4, 6:1, 6:2.
Henkel — Tuckey 6:3, 2:6, 6:1, 6:3.
Cejnar — Journu 6:0, 6:4, 6:1.
Austin — Lesueur — walkower dla Austina z powodu spóźnienia się Francuza.

W grze pojedyńczej pań Mathieu wyeliminowała Terwindt 8:10, 6:4, 6:3, Jacobs wygrała z Boegner 6:3, 7:5, Horn zwyciężyła Hardwick 6:4, 6:3, a Scriven odniosła zwycięstwo nad Iribarne 7:5, 3:6, 6:4.

Jędrzejowska gra w ćwierćfinale z pierwszą rakietą świata Amerykanką Jacobs dopiero w piątek.

• • •

Tuckey reprezentacyjny gracz angielski w grze podwójnej i pogromca Tłoczyńskiego oświadczył, że po tegorocznych zawodach o puchar Davisa, przechodzi na zawodowstwo. W ten sposób Anglia straci jednego z wybitnych swych tenisistów.

Samolotem bez grosza

wrócili z Aten Popek i Hofman

Warszawa, 27 maja.

Dziś wróciła do Warszawy ekspedycja lekkoatletyczna Polski, która odniosła w Atenach tak wspaniały sukces zajmując pierwsze miejsce w międzynarodowym trójmeczu lekkoatletycznym.

Powrót drużyny nie miał normalnego przebiegu, jak się bowiem okazało ekspedycja zostawiła w Atenach Popkai Hoffmana, którzy nie zdążyli na czas na pociąg.

Pozostałymi bez grosza w Atenach zawodnikami zaopiekował się poseł polski w Atenach min. Günther, który wystawił im specjalne paszporty i wystarał się o dwa bilety na samolot.

Obaj przyjechali więc do Warszawy tego samego dnia co i reprezentacja. Po paru godzinnym pobycie w Warszawie, gdzie otrzymali bilety na dalszą podróż i trochę pieniędzy ofiary zbyt smacznego snu udały się w dalszą drogę do Poznania.

Lwowska liga

walczy o punkty

W ramach lwowskiej ligi okręgowej rozegrano w niedzielę następujące spotkania:

Hasmonea — Polonia (Przemyśl) 3:[illegible] (3:0).

Ukraina — Czarni 5:1 (3:0).

W Jarosławiu Ognisko pokonało [illegible] K. S. Lwów 1:0 (0:0).

W Przemyślu Czuwaj zwyciężył lwowską Lechię 6:1 (2:1).

W Samborze Pogoń 1b pokonała tamtejszą Koronę 4:2 (4:1).

Igrzyska sportowe w Zakopanem

odbędą się w 1939 r. — Doniosła konferencja w min. komunikacji

Warszawa, 27 maja.

W ministerstwie komunikacji odbyła się pod przewodnictwem ministra A. Bobkowskiego — prezesa Polskiego Związku Narciarskiego konferencja poświęcona igrzyskom zakopiańskim projektowanym na rok 1939.

Jak wiadomo Polskiemu Związkowi Narciarskiemu powierzone zostało przeprowadzenie w roku 1939 w Zakopanem igrzysk FIS, będących impreza równorzędną z mistrzostwami świata. Zarząd Polskiego Związku Narciarskiego, na którego czele od początku istnienia Zw. stoi min. Bobkowski chce by w tym czasie odbyły się w Zakopanem wielkie igrzyska sportowe wé wszystkich zimowych gałęziach sportu. W związku z tym odbyła się właśnie wczorajsza konferencja.

W konferencji obok gospodarzy uczestniczyli przedstawiciele związku hokejowego i łyżwiarskiego. Propozycje przedstawione przez reprezentantów Związku Narciarskiego znalazły pełne zrozumienie i poparcie przedstawicieli pozostałych związków, którzy jadnomyślnie wypowiedzieli sie za zorganizowaniem takich igrzysk. Upoważniono więc już związki hokejowy i łyżwiarski do wszczęcia starań w odpowiednich federacjach międzynarodowych o przydzielenie Polsce na rok 1939 organizacji mistrzostw Europy względnie świata również w tych gałęziach.

Hokeiści natrafią tu jednak na pewne trudności, bowiem w swoim czasie federacja międzynarodowa uchwaliła że mistrzostwa odbywać się mogą jedynie na sztucznych torach, by uniknąć ewentualności, że w razie odwilży nie mogą one wogóle być ukończone. Ta przeszkoda zostanie jednak zwalczona, gdyż Zakopane już teraz wyraziło zgodę na wybudowanie sztucznego lodowiska jeśli tylko odbędą się na nim mistrzostwa hokejowe. Szanse Polski na uzyskanie tych mistrzostw są bardzo duże, a to dzięki opinii jaką się cieszy Polska w międzynarodowej federacji.— Przeprowadzone wzorowo przed laty mistrzostwa w Krynicy wyrobiły nam na terenie międzynarodowym markę pierwszorzędnych organizatorów.

Jeśli chodzi o łyżwiarzy, to ci uzyskają napewno zgodę związku międzynarodowego.

W razie gdyby udało się zrealizować plany naszych narciarzy w 1939 odbędzie się w Zakopanem wielki miesiąc sportów zimowych, przy czym jak sądzić można z zapału wykazywanego już obecnie przez projektodawców tej imprezy, będzie to impreza na miarę dotychczas w Polsce niewidzianą.

Tymczasowy sekretariat igrzysk znajduje się w Polskim Związku Narciarskim.

Sytuacja w klasie A niewyjaśniona

SKS zagraża Union Touringowi i ŁTSG

Łódź, 27 maja.

Zaledwie dwa tygodnie dzieli nas od zakończenia mistrzostw piłkarskich klasy A, a sytuacja jest nadal niejasna. W górnej części tabeli toczą zaciętą walkę o tytuł mistrza ŁTSG i Union Touring. Drużyny te zmierzą się w dniu jutrzejszym, a zwycięzca będzie miał zapewniony tytuł.

Nieoczekiwanie jednak zespoły te otrzymały nowego konkurenta w osobie Strzeleckiego KS-u, który w drugiej kolejce rozgrywek przegrał zaledwie jeden raz, tracąc najmniejszą ilość punktów. SKS może teoretycznie zagrozić obu kandydatom do tronu mistrzowskiego.

Niemniej zacięta walka toczy się o utrzymanie się w A klasie. Kandydatami do degradacji są nadal zespoły ŁKS-u i Burzy natomiast Wima po wczorajszym zwycięstwie w Pabjanicach ma już zapewnione pozostanie w klasie A.

Tabela po rozgrywkach czwartowych przedstawia się następująco:

Klub	Gier	Pkt.	Stos. bramek
1) ŁTSG.	15	20	42:15
2) Union-Touring	15	20	31:18
3) S.K.S.	15	19	34:34
4) W.K.S.	15	16	31:32
5) P.T.C.	16	16	28:23
6) Sokół	15	16	24:22
7) WIMA	16	14	19:24
8) Widzew	16	14	21:28
9) Burza	16	11	27:30
10) ŁKS. Ib	16	10	20:44

WIMA—PTC 2:1 (0:0)

Do przerwy mecz toczy się bezbramkowo. PTC gra b. ambitnie i jest częściej przy piłce, jednak Wima gra dobrze defenzywnie i nie dopuszcza do strzałów na bramkę. Wreszcie po przerwie w 16 minucie gospodarze zdobywają prowadzenie ze strzału Kubickiego. Wima jednak nie peszy się utratą tej bramki, przechodzi do coraz częstszych ataków i wyrównuje w 27 min. przez Uptasa II. Teraz gra staje się b. zażarta, obie bowiem drużyny usiłują strzelić zwycięską bramkę. Na minutę przed gwizdkiem sędziego udaje się wreszcie zdobyć zwycięską bramkę Wimie przez Leśmińskiego. Sędziował p. Egierski.

ŁKS Ib—Burza 2:2 (2:1)

Łodzianie, którzy wystąpili z Herbstreichem na środku ataku, prowadzili nie mal do końca meczu 2:1. Przedmecz rezerw 10:1 dla ŁKS-u.

SKS—Widzew 2:1 (0:1)

S. K. S.: Wojciechowski, Kucybała, Łuczak, Marusik, Przeradzki, Lubczyński, Owczarek, Warchulski, Czerski, Maciejak, Kudelski.

WIDZEW: Kobza, Miłaczewski, Sobczyński, Nowiszewski, Krych, Bednarek, Mielczarek, Lange, Uptas, Augustyniak i Bończyk. Sędziował p. Przygoński.

Obie bramki dla zwycięzców zdobył Warchulski (w 1 i 23-ej min. po przerwie), punkt dla Widzewa uzyskał w 42 min. przed pauzą z rzutu karnego Uptas. Wyróżnili się: Nowiszewski, Miłaczewski i Bończyk z Widzewa, Kucybała i Warchulski z S. K. S.-u. Na przedmeczu było 0:0.

Jedyny mecz A-klasowy ściągnął dużo publiczności na boisko W. K. S-u. Było na co patrzeć, gdyż gra była niezwykle zacięta, emocjonująca i szybka.

Strzelcy zasłużyli na lepszą notę: mieli miażdżącą przewagę w pierwszych 20 i ostatnich 25 minutach, poza tym byli lepiej zaawansowani technicznie i wykazali lepszą orientację pod bramką przeciwnika. Dzięki temu zwycięstwu, Strzelcy, którzy jeszcze niedawno okupowali przedostatnie miejsce w tabeli uzbierali 19 pkt. i mogą jeszcze zabrać głos w walce o tytuł mistrza Łodzi.

Młodzież szkolna na bieżni

Wyniki pięcioboju o mistrzostwo szkół średnich

Na boisku gimn. im. Piłsudskiego odbył się w czwartek pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo szkół średnich.

Pierwsze miejsce zdobył Klausner (Gimn. Niem.), uzyskując 3478 pkt. przed Kubikiem (Gimn. im. Piłsudskiego) 2928 pkt., Zabrockim (Szkoła Handlowa) 2874 pkt., Filipczyńskim (Gimn. Piłsudskiego) 2750 pkt., Hincem (Gimn. Niem.) 2654 pkt., Gabeuerem (Gimn. Kopernika) 2532 pkt.

Z ważniejszych wyników wymienić należy: bieg 60 mtr.: Klausner 7,2 pkt. przed Rybickim 7,5. Bieg 500 mtr.: Filipczyński 1,20,5 przed Zabrockim 1.21. Skok w dal: Macura 5,97 przed Klausnerem 5,94. Kula: Kubik 12,16 przed Gryglakiem 11.78. Oszczep: Gryglak (Gimn. Niem.) 44.40 przed Klausnerem 41 mtr.

Po za konkursem uzyskał Macura w skoku w dal wynik 602, wyrównując rekord okręgowy juniorów. Po zawodach zwycięzcy otrzymali żetony i dyplomy. Zawodom przyglądało się 200 osób.

Tenisiści piotrkowscy w Łodzi

pokonani przez ŁLTK 5:2

W dniu wczorajszym odbył się na kortach w Helenowie mecz tenisowy o mistrzostwo drużynowe okręgu między Łódzkim Klubem Lawn Tenisowym a Klubem Tenisowym z Piotrkowa. Tenisiści łódzcy tworzyli zespół znacznie lepszy, i zwyciężyli bez wysiłku w stosunku 5:2. Oba punkty oddał piotrkowianom Elsner. Wyniki szczegółowe były następujące: (na pierwszym miejscu podajemy graczy ŁLTK): Scheunert — Steffer 8:6, 6:4, Elsner — Gawrysiak Przy stanie 6:0, 5:7 Elsner skreczował, Scheunert — Gawrysiak 6:3, 7:5, Elsner — Steffer 7:5, 2:6, 3:6. Grohman, Kumantówna — Baranowska, Gawrysiak 6:1, 6:3, Grohman, Scheunert — Telwik, Muszyński 6:1, 6:2. Johnowa — Baranowska 6:0, 6:1. W półfinałach grać będą: UT — Wima i ŁLTK — ŁKS.

Polonia wygrywa

z Okęciem 3:2 (3:1)

W meczu o mistrzostwo klasy A w Warszawie Polonia pokonała Okęcie 3:2 (3:1). Bramki dla Polonii zdobyli Kula 2 i Nawrot 1, dla Okęcia: Chęć i Marian.

Mecze piłkarskie

o mistrzostwo juniorów

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze mecze o mistrzostwo juniorów. Wyniki ich były następujące: Gwiazda — Makabi 3:1 (3:0). Bar Kochba — Rudzki KS 4:1 (2:1). Wima — Tramwajarze 6:2, Hakoah — Wima II 1:7 (1:3).

— Mecze o mistrzostwo klasy B zostały przełożone w Łodzi na inny termin.

**

— W Pabianicach w meczu o mistrzostwo klasy B Kruszeender pokonał ŻSSG (Zduńska Wola) w stosunku 9:0.

Gdzie schronić się przed upałami

W ucieczce przed upałami, spragnieni zieleni i świeżego powietrza, łodzianie masowo „emigrują" poza mury miasta szukając wytchnienia w „Radogoszczance".

Basen z wodą bieżącą oraz plaża, prysznice, skocznia, plac sportowy, obficie zaopatrzony bufet, muzyka, brydż i telefon — wszystko to zapewnia publiczności maksimum wygody i miłego spędzenia czasu.

Dogodny dojazd z Bałuckiego Rynku tramwajem za biletem kombinowanym do Radogoszcza (dopłata 5 gr.).

Mistrzostwa śląskiej

ligi okręgowej

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo ligi śląskiej rozegrano w czwartek dwa spotkania.

Śląsk z Świętochłowic pokonał Concordię z Knurowa 3:0, a Koszarawa z Żywca przegrała do Wawelu z Nowej Wsi 1:4.

Porażka mistrzyni

tenisowej Ameryki

Dwie faworytki turnieju w Wimbledonie mistrzyni Ameryki Marble i mistrzyni Chile Anita Lizana przebywają od dłuższego czasu w Anglii, startując na różnych turniejach. Młoda chilijka kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa, podczas gdy mistrzyni Ameryki odrazu w pierwszym turnieju w Surrey została wyeliminowana przez Angielkę Freda James 4:6, 3:6.

Dziś mecz bokserski

Europa—Ameryka w Chicago

Onegdaj przybyła do Chicago reprezentacja bokserska Europy, która w nocy z piątku na sobotę według czasu europejskiego rozegra mecz z reprezentacją Ameryki.

Reprezentację Europy powitano entuzjastycznie.

Przeszło 50 tys. osób przybyło aby powitać europejczyków. Specjalne przemówienie na cześć gości wygłosił prezydent amerykańskiego komitetu olimpijskiego p. Avery Brundage.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat Zarządu № 24

z dnia 26 maja 1937 r.

1) Karze się pp.: Władysława Stadlera, czł. Zarządu KS. „Concordia" (Piotrków), Tadeusza Duchowskiego, członka Zarządu RKS. „Lechia" (Tomaszów), roczną dyskwalifikacją za nieodpowiednie zachowanie się wobec członków Kierownictwa Podokręgu Tomaszowskiego, zaś zawodnika Pawłowskiego z RKS. „Lechia" 2-tygodniową dyskwalifikacją i pozbawia się go możności piastowania mandatu kapitana drużyny w rozrgywkach m. Tomaszowa na rok 1937.

2) Wzywa się KP . „Zjednoczone" do wpłacenia na rzecz ŻSGS. „Hakoah" (Łódź) przypadającej części zysku z zawodów, odbytych w dniu 2 maja rb. Termin 7 dni pod rygorem zawieszenia.

Komunikat WSS № 19

z dnia 26 maja 1937

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

29.5, godz. 15.30, boisko ŁKS., ŁTSG. II—UT. II, p. Bankier.

29.5, godz. 17.30, boisko ŁKS, ŁTSG.—UT., p. Wardęszkiewicz.

29.5, godz. 17.30, boisko UT., Gwiazda—Hakoah, p. Zawadzki.

29.5, godz. 16, boisko Widzewa, Widzew II—Rudz. KS., p. Coło.

29.5, godz. 17.30, boisko Widzewa, Widzew I—Wima I, p. Fiszman.

29.5, godz. 17.30, boisko Kr. Ender, K. E.—Sokół, p. Hermal.

29.5, godz. 17.30, boisko Sokoła Pabj., Burza—Makabi, p. Łyszkowski.

30.5, godz. 16, boisko UT., Bar-Kochba II—Makabi II, Szmidt.

30.5, godz. 17.30, boisko UT., Bar-Kochba I—UT., p. Glass.

30.5, godz. 11, boisko Widzewa, Zjednoczone—SKS., p. Werwas.

30.5, godz. 11, boisko Sokół Zg., Sokół II—TUR. Ozor., p. Wajda.

30.5, godz. 11, boisko Kr. Ender, Kr. Ender—RKS., p. Błaszczyński.

30.5, godz. 15.30, boisko Kr. Ender, PTC. II—Sokół II, p. Racięcki.

30.5, godz. 17.30, boisko Kr. Ender, PTC.—Sokół, p. Naporski.

30.5, godz. 17.30, boisko Sokół Pabj.—Makabi—RKS., p. Lipski.

30.5, godz. 17.30, boisko Zd. Wola, TUR.—Strzelec, p. Hendeles.

30.5, godz. 11, boisko Sokół Aleks., RKS.—TUR. (Ch.), p. Jańczyk.

30.5, godz. 17.30, boisko Sokół Aleks. Sokół—Gwiazda, p. Olejnik.

30.5, godz. 17.30, boisko Głownie, SKS. —Boruta II, p. Stankiewicz.

ZAWODY TOWARZYSKIE.

3.6, godz. 17.30, boisko ŁKS. ŁKS.—Bordeaux, p. Kowalski.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów linjowych: na zawody ŁTSG.—UT., pp. Jóźwiak, Michalski na zawody ŁKS. — Bordeaux, pp. Joskowicz, Naporski.

Kolarze węgierscy

zgłoszeni do wyścigu dookoła Polski

Tegoroczny wyścig szosowy „Dookoła Polski" zapowiada się coraz sensacyjniej. W dniu wczorajszym wpłynęło znów zgłoszenie drużyny węgierskiej złożonej z czterech kolarzy: Tarrary, Elek, Görey, Ystedenes.

Lwów zwycięża

Stryj w lekkiejatletyce

W Stryju rozegrany został mecz lekkoatletyczny Lwów — Stryj. W ogólnej punktacji zwyciężyła reprezentacja Lwowa 95:46 pkt.

Niedzielne mecze ligowe

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w kraju następujące mecze ligowe: Ruch—Cracovia w Wielkich Hajdukach, Garbarnia—ŁKS w Krakowie i Warta—AKS w Poznaniu.

PRZETARG.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg publiczny ofertowy z terminem składania ofert do godziny 12-ej dnia 22 czerwca 1937 r. na sprzedaż inwentarza mechanicznego i drewnianych budynków, znajdujących się na terenie b. cegielni kolejowej na km. 40 linii Woropajewo — Druja w pobliżu stacji Szarkowszczyzna w składzie następującym:

I. INWENTARZ.

1 Lokomobila z osprzętem firmy: H. Cegielski: L. N. 10 o sprawności normalnej 25 km. z kotłem.
1 motor ropowy „Petters Veovill" o sile 1½ HP.
1 transmisja z urządzeniem
1 wentylator turbinowy typu T. 3, 5, walce uniwersalne.
1 prasa ceglarska (na fundamentach betonowych).
1 stolik do cegły.
1 pirometr (znajduje się w dyrekcji).

II. Budynki.

Budynek nad piecem drewniany
Budynek maszynowy drewniany.
3 szopy drewniane dla suszonej cegły,
1 stróżówka.

Do przetargu wymagane jest złożenie 3 proc. wadium od zaoferowanej sumy.

Warunki przetargowe i szczegółowy wykaz podlegających sprzedaży obiektów są do przejrzenia w Wydziale Drogowym Dyrekcji (ul. Słowackiego 14) pokój Nr. 346 w dnie i godziny urzędowe.

Wysyłanie pocztą danych do przetargu Dyrekcję nie obowiązuje.

DYREKCJA OKRĘGOWA
KOLEI PAŃSTWOWYCH W WILNIE.

Drobne ogłoszenia w „Republice"

są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. —

Kto chce:

1) znaleźć lokatora lub sublokatora,
2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój,
3) sprzedać nieruchomość lub rzecz,
4) kupić cośkolwiek okazyjnie,
5) dostać posadę,
6) wyszukać pracownika —

niechaj poda drobne ogłoszenie
do „REPUBLIKI"

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda skrócona dla udających się na studja. Tłomaczenia. Korespondencja. Południowa 20. m.20. 1-sza lewa oficyna parter

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front, co dziennie zastać od godz. 4—8 po poł

Lokale

POKÓJ frontowy z niekrępującym wejściem, ładnie umeblowany z używalnością telefonu, z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla pana. Wiadomość: Główna 5, m. 15, tel. 106-69

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. — Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia. Oglądać można od 2—4 Al. Kościuszki 57/18.

Rozmaite

PŁASZCZE impregnowane damskie męskie wykonuje solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31, M. Fajnwaks, tel. 113-46.

SKRADZIONO mi 12 bm. na Dworcu Kaliskim przy wysiadaniu z pociągu torebkę z dowodem osobistym wystawionym w Warszawie w VIII Komisariacie na nazwisko Maria Glück, ur. Drutowska w Częstochowie wraz z pieniędzmi i innymi drobiazgami.

Posady

POSZUKIWANE maszynistki na godziny do przepisywania, z maszynami lub bez. Oferty do Republiki sub. „E. B." 28

POTRZEBNY pracownik fryzjerski od zaraz. Jerozolimska 8.



MŁODY energiczny księgowy i bilansista, wykwalifikowany podatkowiec, zdolny do wykonania wszelkich prac biurowo - handlowych — obejmie odpowiednie stanowisko w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Może złożyć gotówkową kaucję. Oferty sub „Ener..." 30 do Administracji.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.